

**Kamilla Biskupska**

Uniwersytet Opolski

---

## O SZARYM SOCJALIZMIE I KAPITALIZMIE W KOLORZE

---

**Streszczenie:** Tematem artykułu jest kolor jako element dyskursywnie konstruowanej pamięci społecznej. Autorka, wykorzystując interdyscyplinarną perspektywę badawczą analizy dyskursu, przedstawia widoczne w języku potocznym Polaków sposoby opisywania rzeczywistości społecznej z użyciem barw. Kolorem dominującym w opisie rzeczywistości lat 80. jest kolor szary. Natomiast lata późniejsze są określane przede wszystkim za pomocą przymiotnika „kolorowy”.

**Słowa kluczowe:** kolor, analiza dyskursu, pamięć społeczna, pamięć kolektywna, lata 80. XX wieku, lata 90. XX wieku.

### 1. Wstęp

Tematem artykułu jest funkcjonowanie koloru jako elementu dyskursywnie konstruowanej pamięci społecznej<sup>1</sup> (w tym przypadku dotyczącej lat 80. i rzeczywistości po roku 1989)<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> O mechanizmach powstawania i działania pamięci społecznej piszą m.in.: E. Hałas, *Polityka symboliczna i pamięć zbiorowa*, [w:] M. Marody (red.) *Zmiana czy stagnacja? Społeczeństwo polskie po czterech latach transformacji*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004; D. Lowenthal, *Przeszłość to obcy kraj*, „Res Publica” 1991, nr 3; B. Szacka, *O pamięci społecznej*, „Znak” 1995, nr 5, s. 68-75; B. Szacka, *Pamięć zbiorowa i wojna*, „Przegląd Socjologiczny” 2000, nr 2; B. Szacka, *Przeszłość jako wymiar czasu*, [w:] A. Szpociński (red.), *Wobec przeszłości. Pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, Instytut Adama Mickiewicza, Warszawa 2005; Cz. Robotycki, *Pamięć o PRL – antropolog wobec doświadczenia przeszłości własnej kultury*, „Konteksty: Polska Kultura Ludowa” 2003, nr 3-4, s. 66-70.

<sup>2</sup> Prezentowane w artykule fragmenty wypowiedzi pochodzą z wywiadów przeprowadzonych przeze mnie w latach 2003-2005, będących bazą empiryczną obronionej przeze mnie w 2007 r. dysertacji doktorskiej (pt. *Postkomunizm jako kategoria przeżywana w dyskursie młodych Polaków. Obraz rzeczywistości społecznej końca PRL i III RP*, promotor prof. dr hab. Irena Kamińska-Szmaj). Jednak żadne z zamieszczonych w publikacji wypowiedzi ani przeprowadzone na ich podstawie analizy nie były częścią pracy doktorskiej. Nie zostały również nigdzie do tej pory opublikowane. Wykorzystane w artykule wypowiedzi pochodzą od dwudziestu sześciu badanych osób. Osoby te, urodzone w latach 70. XX wieku, w 1989 r. zbliżały się do pełnoletności lub dopiero co ją osiągnęły. W projektowaniu badań przyjął m.in. założenie, że jednostki te, rozpoczynając dorosłe życie, nie mogły się oprzeć na

Kolor<sup>3</sup> był i jest tematem rozważań podejmowanym przez przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych – z jednej strony deterministyczno-universalistycznego podejścia nauk przyrodniczych (fizyki, fizjologii, chemii), z drugiej – relatywistycznej perspektywy nauk humanistycznych i społecznych (antropologii, historii sztuki czy psychologii)<sup>4</sup>.

W niniejszym artykule chcę przestawić sporadycznie postulowane w naukach społecznych spojrzenie na kolor – punkt widzenia analizy dyskursu<sup>5</sup>. Rozważania nad kulturowym ujęciem barw otwierają prace zorientowanych społecznie językoznawców. Przede wszystkim prowadzone przez nich badania nad językowym obrazem świata (JOS)<sup>6</sup>. Termin „językowy obraz świata” w polskiej tradycji naukowej precyzowany jest zazwyczaj zgodnie z definicją zaproponowaną przez Bartmińskiego jako „zawarta w języku interpretacja rzeczywistości, którą można ująć w postaci zespołu sądów o świecie. Mogą to być sądy utrwalone w samym języku, w jego formach gramatycznych, słownictwie, kliszowanych tekstach, np. przysłowia, bądź to przez formy i teksty języka implikowane”<sup>7</sup>. Terminem szczególnie ważnym dla prezentowanych w niniejszym tekście analiz jest „topos” – jeden z elementów składających się na JOS. Topos jest rodzajem stereotypu językowego definiowanym jako „ustabilizowane połączenie jednostek czysto semantycznych, którym nie odpowiada jeszcze żadna określona (stabilna) forma ich werbalizacji”<sup>8</sup>. Nazwy barw

---

znany sobie, przyjętym w procesie socjalizacji pierwotnej modelu życia społecznego. Dlatego swoją opowieść o życiu w socjalizmie mogą opierać przede wszystkim na pamięci kolektywnej. Pierwszą, jedenastoosobową grupę badaną stanowiły jednostki, które osiągnęły sukces zawodowy i materialny, czyli menedżerowie, kierownicy średniego i wyższego szczebla dużych firm. Druga grupa informatorów (piętnaście osób) to jednostki w sposób zorganizowany (instytucjonalny) pomagające innym, czyli działające jako wolontariusze w organizacjach pozarządowych, pracujące w stowarzyszeniach i organizacjach społecznych.

<sup>3</sup> Pojęcia „kolor” i „barwa” traktuję synonimicznie.

<sup>4</sup> Zob. M. Rzepińska, *Historia koloru*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1983.

<sup>5</sup> O dyskursie w kontekście nauk społecznych oraz o analizie dyskursu piszą między innymi: T.A. van Dijk, *Badania nad dyskursem*, [w:] T.A. van Dijk (red.) *Dyskurs jako struktura i proces*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001; J. Potter i in., *Discourse: noun, verb or social practice?*, „Philosophical Psychology” 1990, no. 2; J. Potter, *Discourses Analysis*, [w:] M. Hardy, A. Bryman (eds.), *Handbook of Data Analysis*, Sage, London 2004; H.G. Widdowson, *Text, Context, Pretext. Critical Issues in Discourse Analysis*, Blackwell Publishing, Oxford 2004; M. Wetherell, *Discourse Analysis*, [w:] C. Davidson, M. Tolich (eds.) *Starting Fieldwork: An Introduction to Social Research in New Zealand*, Addison Wesley Longman, Auckland 1998.

<sup>6</sup> Zob. R. Tokarski, *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, UMCS, Lublin 1995; J. Anusiewicz, *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX w.*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, UMCS, Lublin 1999; R. Grzegorzczkova, *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, UMCS, Lublin 1999.

<sup>7</sup> J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, UMCS, Lublin 1999, s. 110.

<sup>8</sup> J. Bartmiński, *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki*, [w:] M. Basaj, D. Rytel (red.), *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, Wrocław 1985, s. 51.

pojawiające się w dyskursie moich rozmówców nie funkcjonują w ramach stałych form – związków frazeologicznych, ale z pewnością (co postaram się pokazać) ich istnienie w języku jest toposowe – konwencjonalne i funkcjonujące w sferze konotacji kulturowych.

Badanie językowego obrazu świata jest punktem wyjścia do analiz społecznego działania języka, lecz badania nad owym obrazem nie uwzględniają tego, co jest (lub też co powinno być) głównym przedmiotem zainteresowania badaczy społecznych. W naukach społecznych pojęciem, które wiąże refleksję nad tym, co językowe, i nad tym, co społeczne, jest dyskurs. Pojęcie to definiowane jest np. jako: „wewnętrznie spójny system znaczeń dominujący w jakiejś formacji kulturowej, który określa sposób postrzegania i conceptualizacji świata w danym czasie”<sup>9</sup> lub jako „system ludzkich wypowiedzi i postać myślenia na podstawie wspólnych dla danego społeczeństwa założeń, przesądów i stereotypów, które odnoszą się do jakiegoś zjawiska, rzeczy czy idei i wyrażają aktualny stosunek do nich”<sup>10</sup>. Analiza dyskursu (AD), mimo że bazuje na gramatycznych, leksykalnych zasobach języka, to za główny cel badań stawia przede wszystkim społeczne istnienie określonych, wspólnie tworzących i funkcjonujących w języku obrazów świata, określanych w literaturze AD np. za pomocą terminu „repertuary interpretujące”<sup>11</sup>. Innymi słowy, tym, co interesuje zwolenników analizy dyskursu, jest opis ujawniających się w języku systemów przekonań, wierzeń i wartości, o których sposób mówienia jest często traktowany zarówno przez naukowców, jak i przez zwykłych ludzi jako oczywisty, naturalny czy po prostu normalny<sup>12</sup>.

Dyskurs, pojmowany jako praktyka społeczna, jednocześnie konstruuje rzeczywistość społeczną i jest przez nią konstruowany<sup>13</sup>. Z jednej strony, ludzie przedstawiają świat za pomocą opisów, wyjaśnień i tworzonych kategorii, z drugiej zaś strony, opisy i wyjaśnienia, których ludzie używają do ustanawiania swoich światów, same są konstruowane przez dobór słów, metafor i innych dyskursywnych narzędzi tworzenia rzeczywistości.

<sup>9</sup> A. Posiad, *Słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2000.

<sup>10</sup> K. Olechnicki, K. Załęcki, *Słownik socjologiczny*, Graffiti, Toruń 2000.

<sup>11</sup> Potter i Wetherell definiują repertuary interpretujące jako „zauważalną grupę terminów, opisów, aktów mowy, często gromadzonych wokół metafor i sugestywnych obrazów”. J. Potter, M. Wetherell, *Some Practical Issues in Analysing Discourse*, [w:] A. Bryman, R.G. Burgess (red.), *Analyzing Qualitative Data*, Routledge, London 1994, s. 7.

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> Zob. np. K. Gergen, *An Invitation to Social Construction*, Sage, London, Thousand Oakes, New Delhi 1999; J. Potter, *Discursive social psychology: from attitudes to evaluative practices*, „European Review of Social Psychology” 1998, no. 9, s. 233-266; T. van Leeuwen, R. Wodak, *Legitimising immigration: a discourse-historical approach*, „Discourse Studies” 1999, nr 1, s. 83-118.

## 2. Kolor kolorowi nierówny

Trzeba uściślić, że nie wszystkie istniejące (i uważane za kulturowo uniwersalne<sup>14</sup>) kolory są, zgodnie z tytułem, przedmiotem zainteresowania w niniejszym artykule. Badane przez mnie osoby w swych wypowiedziach przywoływały przede wszystkim nazwę jednej barwy – szarej. Ale, co również ważne, kolor ten nie funkcjonuje w narracjach samodzielnie, ale w dialektycznym związku z przymiotnikiem „kolorowy”. Istnienie w zebranych danych „szarego” zawsze w powiązaniu z przeciwstawianym mu „kolorowym” ma znaczenie dla semiotycznego funkcjonowania tego przymiotnika. Jak zauważa Tokarski: „*Szary i bezbarwny* (a nie czarny bądź biały i bezbarwny) mogą być synonimami, a gdy tę parę synonimiczną przeciwstawimy określeniom eksponującym intensywnie właściwości kolorystyczne obiektu, np. przymiotnikom *kolorowy* czy *barwny*, wówczas w ślad za walorami fizycznymi może rozwijać się wartościowanie: negatywne w wypadku *szary* (*bezbarwny*), gdyż wachlarz potencjalnych znaczeń metaforycznych obejmuje smutek, nudę, przeciętność, jednostajność itp., a pozytywnie w wypadku *kolorowy* (*barwny*), por. np. kolorowe sny, barwne czasy, barwna postać”<sup>15</sup>. Współwystępowanie i dookreślanie się obu przymiotników sprawia, że należy je rozpatrywać przede wszystkim na poziomie przenośni i umowności, których odczytanie i posługiwanie się którymi wymaga od uczestników komunikacji odpowiedniej wiedzy i kompetencji.

Zadaniem, jakie stawiam przed sobą w niniejszej pracy, jest nie tylko pokazanie, że „szary”, czy też opozycja „szary – kolorowy”, jest stałym elementem językowego obrazu Polski lat 80. i następnych. Ich jednoznaczność i wszechobecność sprawiają np., że ustawiczne określanie ostatniej dekady PRL-u za pomocą „szarości” wpływa na jej obraz społeczny (ciągle renegocjowany, ale nadal uproszczony i stereotypowy)<sup>16</sup>. Właśnie dlatego, że „szary” na tle „kolorowego” konotuje przede wszystkim nijakość, jałowość i brak nadziei.

---

<sup>14</sup> Antropolodzy Berlin i Kay w książce *Basic Color Terms* wydanej w 1969 r. przedstawili (po analizie słownictwa ponad stu języków) jedenaście uniwersalnych, podstawowych nazw barw. Zbadane przez nich języki różnią się liczbą stosowanych nazw kolorów, ale badacze zwrócili uwagę na dwie prawidłowości: po pierwsze nazwy barw są zhierarchizowane, to znaczy kolejne barwy pojawiają się w języku w konkretnej i stałej kolejności; wskazana przez Kaya i Berlina sekwencja pojawiania się kolejnych określeń kolorów jest następująca: czarny, biały, czerwony, zielony, żółty, niebieski, brązowy, różowy, pomarańczowy, fioletowy, szary; po drugie liczba słów na określenie kolorów rośnie wraz z zachodzącym w danym społeczeństwie procesem industrializacji. Zob. P.E. Ross, *Wszystkie barwy języka*, „Świat Nauki” 2004, nr 6; R. Tokarski, wyd. cyt.

<sup>15</sup> R. Tokarski, wyd. cyt., s. 61.

<sup>16</sup> Na marginesie prowadzonych rozważań pragnę zauważyć, że wskazana opozycja „szary – kolorowy” jest elementem polskiego języka potocznego od dawna opisywanym przez językoznawców. Na przykład wedle *Słownika języka polskiego* (red. M. Szymczak, PWN, Warszawa 1978) „szary” to: pozbawiony wyrazistych cech, jednostajny, nieciekawý, nudny, bezbarwny. Natomiast „kolorowy” to: będący jakiegoś koloru (ale nie białego i nie czarnego), barwny, różnobarwny, przenośnie: obfitujący w różnorodne, ciekawe fakty, zdarzenia; urozmaicony, ciekawy.

### 3. Szarzyzna i kolorowe miasta

Myślę, że w kontekście rozważań nad „kolorystyką” lat 80. i następnych dekad nasuwa się pytanie o to, czy obserwowana w narracjach opozycja „szary – kolorowy” ma swoją genezę w opisach jakiś obiektów realnie istniejących. Innymi słowy, czy uzasadnione jest szukanie odwołań do przedmiotów czy obiektów rzeczywistych w odniesieniu do przymiotników „szary” i „kolorowy”, jak czynią to badani:

Warszawa (.) centrum (.) wieżowce (.) **kolorowe miasta**<sup>17</sup> (.) kiedyś **lata osiemdziesiąte czyli szarzyzna** teraz (..) **teraz kolory** (.) wieżowce (.) ogólnie ruch [M1]<sup>18</sup>

zmieniły się **polskie miasta** w latach dziewięćdziesiątych to też było tak że w **takiej szarości lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych** [M6]

no pierwsze skojarzenie to pamiętam że po 89 się **tak kolorowo zaczęło robić** nie? **kolorowo** i ludzie też o tym mówili (..) **było szaro czarno-biało** (.) [niejasne] i **te kolorowy wszystkie** i te angielskie napisy i (...) [P6]

generalnie podoba mi się to że **wychodząc na ulicę jest kolorowo jest jaśniej** nawet gdy światło się nie świeci jest jaśniej [P4]

Szarość (szarzyzna) i kolorowość charakteryzują w powyższych fragmentach realnie istniejącą przestrzeń miejską, opisywaną przede wszystkim za pomocą rzeczowników: Warszawa, miasta, centrum, wieżowce, ulica. Myślę jednak, że ważniejszym poziomem odczytania powyższych fragmentów jest odczytanie umowne, potraktowanie tych „miejskich” obrazów jako schematów uzgodnionych społecznie i reprodukowanych w narracjach. Przywoływana „kolorowość” to element stereotypowego przedstawienia Europy Zachodniej – to, co „zachodnie”, było kolorowe. Widoczne jest to również w jednej z powyższych wypowiedzi: „te kolorowy wszystkie i te angielskie napisy”. Owe „angielskie napisy” są symbolem „zachodniego” (kolorowego – czyli ciekawego, interesującego, wyjątkowego) świata. Innymi cechami stereotypu zachodniego, kapitalistycznego świata są fragmenty podkreślające zmianę (i stanowiące opozycję do będącego synonimem nudy i stagnacji „szarego”):

<sup>17</sup> Wszystkie podkreślenia w przywoływanych fragmentach wywiadów są mojego autorstwa – KB.

<sup>18</sup> Fragmenty wypowiedzi zamieszczone w artykule opatrzone są liczbą porządkową oraz symbolem wywiadu, z którego pochodzą. Symbol M oznacza, że fragment pochodzi z wywiadu z menedżerem (dołączona liczba oznacza numer nadany badanej osobie); analogicznie – symbol P oznacza, że fragment pochodzi z wywiadu z osobą pomagającą.

Ponieważ zgodnie z założeniami analizy dyskursu, przyjmuję, że w spontanicznej wypowiedzi jednostka narusza normatywne zasady gramatyczne i stylistyczne, przedstawione w pracy fragmenty wywiadów nie są poprawiane ani pod kątem stylu, ani gramatyki. Aby jak najlepiej oddać strukturę narracji, nie podporządkowywałam również wypowiedzi obowiązującym zasadom interpunkcji. Jedyłą moją ingerencją jest wprowadzenie pisowni nazw własnych wielką literą oraz zaznaczanie pauz w wypowiedzi (i ich zróżnicowanej długości): (.) – pauza bardzo krótka, trwająca około dwóch sekund, (..) – pauza krótka, trwająca powyżej dwóch sekund, (...) – pauza długa, trwająca około 10 sekund.

ruch „teraz kolory (.) wieżowce (.) ogólnie ruch” i jasność „jest kolorowo jest jaśniej nawet gdy światło się nie świeci jest jaśniej”.

#### 4. Nie musimy być tacy sami, szarzy, przeciętni

W większości analizowanych przypadków badani sami wskazują sposób odczytania „szarości” i „kolorowości” na poziomie konwencjonalnych konotacji kulturowych:

co zmienił ten rok 89 (..) też (.) z tej perspektywy myślę że przyniósł dużo takich (.) dużą otwartą przestrzeń działania (.) że po prostu **że nie musimy zawsze chodzić w tych samych fartuszkach nie musimy jeździć tymi samymi samochodami generalnie nie musimy być tacy sami szarzy przeciętni byle jacy** [P15]

dla mnie nie ma żadnej różnicy czy czyta się mmm propagandowe broszurki czy czyta się (.) amerykańskie harlekiny to jest dalej tak **samo jałowe i wyplukane z najważniejszych rzeczy** (.) to się tylko inaczej nazywa **i ma inne kolory** [M4]

Tokarski, omawiając funkcjonowanie szarej barwy w języku polskim, stwierdza: „Rozpocznijmy od konstatacji, że *szary* spośród wszystkich nazw barw podstawowych uchodzi za kolor, by tak rzec najbardziej bezbarwny”<sup>19</sup>. Ta bezbarwność szarości dyskursywnie odnosi się do takich pojęć, jak przeciętność, mierność, brak wyróżniających się cech czy właśnie jałowość. W takim również kontekście zostaje „szary” użyty w przytoczonych powyżej wypowiedziach. Kolor ten nie odnosi się już do charakteryzowania przestrzeni (miejskiej), ale do opisu ludzi, których „szarość” oznacza bycie przeciętnymi, byle jakimi, ale też podobnymi do siebie („nie musimy być tacy sami”) i do opisu życia społecznego („jałowe i wyplukane z najważniejszych rzeczy”).

Jak już wspomniałam, badacze kulturowego funkcjonowania kolorów twierdzą, że pole semantyczne koloru szarego (będącego mieszanką bieli i czerni) konotowane jest bliżej barwy czarnej. Oznacza to, że szary bardziej kojarzy się ze zjawiskami łączonymi w naszej kulturze z czernią – smutkiem, śmiercią, złem, brzydotą. Nie można niestety zweryfikować tej tezy na podstawie zebranych przeze mnie danych. Prawdopodobnie ku takiemu odczytaniu szarości (w kontekście czerni) skłania się nadawca w przywołanym poniżej fragmencie. Być może poniższe połączenie „szare, zimne” konotowane jest bliżej „zimnego grobu” niż „białej zimy”:

cieszę się że się (.) że się zmienia naokoło nas że jednak no nie jest to takie tylko **szare zimne** [P4]

Analogicznie „kolorowość” należy rozpatrywać w kontekście wartości pozytywnych, takich jak ciepło (dosłowne przeciwieństwo powyższej uwagi o zimnie i szarości) i szczęście:

<sup>19</sup> R. Tokarski, wyd. cyt., s. 61.



nie no faktycznie musiałbym się poprawić w stosunku do tego co mówiłem na początku jest jednak chyba więcej ambiwalencji niż tych takich wspomnień po prostu **ciepłych i kolorowych** jakie **szczęśliwe dzieciństwo** może dostarczyć no ja raczej miałem wiesz dzieciństwo dosyć szczęśliwe [P8]

W jednej z wypowiedzi przymiotnik „kolorowe” zostaje zastąpiony przez „kolory pastelowe”, które również powiązane są dialektycznie z szarością (w tym wypadku opisującą rzeczywistość po 1898 roku):

no dla mnie to jest też dzisiaj jak dzisiaj na to patrzę to jest kolejny dowód że się odbiliśmy że już nie możemy’ nie musimy tych pótek oglądać i (.) zawsze w takich (.) jakiś dyskusjach które usiłują (.) **w kolorach pastelowych (.) przedstawiać nam tę rzeczywistość dla mnie to jest objaw zdecydowanej szarości** [P12]

Powyższa wypowiedź jest przykładem wskazującym, że stałe elementy wspólnego obrazu świata (jak opisywany związek „szary – kolorowy”) mogą podlegać re-negocjacji i przekształceniom. Ale póki jest to sytuacja incydentalna (jak w prezentowanych danych), to świadczy ona raczej o silnym zakorzenieniu semantycznym opozycyjnego związku obu przymiotników niż o jego destrukcji. Kompetentna komunikacyjnie jednostka wybiera te przymiotniki do opisu rzeczywistości społecznej, ponieważ jest to w dalszym ciągu element (wspólnego) językowego repertuaru.

Podobna prawidłowość widoczna jest w poniższym cytacie. Nadawca dwukrotnie świadomie dystansuje się wobec dominującego (jednak dobrze mu znanego) sposobu mówienia o czasach PRL-u („domyślam się” i „tak jest powiedzmy przedstawiany”):

no pamiętam pomimo tego że **domyślam się że to taki był szary okres i tak jest powiedzmy przedstawiany** to (.) **barwnie** pamiętam bo to było moje dzieciństwo [P8]

Negując szarość socjalizmu, badany używa określenia, które wpisuje się w schemat narracji oparty na kolorze: „barwnie pamiętam”. Narrator, podejmując dyskusję z samym przedstawieniem lat 80. i późniejszych, pozostaje w tej samej, językowej wykładni opisywanej rzeczywistości, nadal znajduje się „w mocy” opozycji „szary – kolorowy” (w tym wypadku użyto przymiotnika synonimicznego „barwny”).

Na koniec rozważań o szarości i barwności świata, chcę zaprezentować przykład w którym zakres semantyczny opisanego powyżej kulturowego odczytywania przymiotnika „kolorowy” został poszerzony o autocharakterystykę działań samego mówiącego:

ja staram się jak tylko mogę naokoło siebie coś zmieniać coś ulepszać **robić coś kolorowe piękne**. ja zawsze staram się trzymać mojej pracy teraz którą tam od tych parunastu lat robię lubię i (.) zawsze staram się **tą bezdomność robić kolorowo** bo (.) pewnie więcej bym wygrał gdybym usiadł rozdierał szaty jak źle jest biednie jaka tragedia. [P4]

Z jednej strony mówiący bezdyskusyjnie łamie zasady gramatyki języka polskiego – nie można przecież coś (bezdomność) robić kolorowo. Jednak, z drugiej strony

wypowiedź nadawcy („robić coś kolorowe piękne, tą bezdomność robić kolorowo”) można potraktować w kontekście omawianej opozycji „szary – kolorowy”. W tym ujęciu „kolorowo” oznacza zmianę, aktywność, brak rutyny i, jak wskazuje sam autor wypowiedzi, atrakcyjność (piękno). Takie rozumienie słowa „kolorowo” nie łamie funkcji informacyjnej wypowiedzi. Innymi słowy, ponieważ połączenie „szaro – kolorowo” jest ważnym (toposowym) elementem opisu rzeczywistości, może być zrozumiałe wedle głównej wykładni również w innych kontekstach użycia.

## 5. Na koniec trochę różu...

W jednym tylko przypadku w narracji pojawił się kolor inny niż biel, czerń, szarość czy po prostu kolorowość, mianowicie różowy. Pojawia się on prawdopodobnie w znaczeniu idiomatycznym – w odniesieniu do związku frazeologicznego „patrzeć przez różowe okulary”. Mimo że sposób użycia jest bardzo uproszczony i nie do końca naprowadza na znaczenie barwy („nie jest tak różowo (.) jak mogłoby być”) – można domyślić się, że „różowy” funkcjonuje w tym zdaniu zgodnie z przywoływanym związkiem frazeologicznym – „być optymistą”. Eksplicytnie znaczenie to jest wskazywane przez nadawcę:

jeszcze jakieś kilka lat temu **byłem takim optymistą bardzo** (.) dużym natomiast (.) no w tej chwili widzę do czego kolejne rządy doprowadzają i też uważam że **nie jest tak różowo** (.) jak mogłoby być. [M11]

## 6. Zakończenie

Kolory są zagadnieniem ciągle niedocenionym przez badaczy społecznych. Artykuł ten jest próbą pokazania, jak ważna i determinująca jest rola barw w konstruowaniu świata (czy też światów) społecznych. Kulturowe ułożenie przywoływanej „szarości” powoduje, że zjawisko określane za pomocą przymiotnika szary jest jednoznacznie traktowane negatywnie, jako nudne, smutne, nijakie lub rutynowe.

Ważne jest to, że kolor jest zjawiskiem istniejącym na pograniczu dwóch najważniejszych i współokreślających się determinantów konstruowania rzeczywistości społecznej i kulturowej – języka i ikonosfery<sup>20</sup>. W niniejszym tekście skoncen-

<sup>20</sup> Pojęcie to w polskiej literaturze przedmiotu jest definiowane za Porębskim: „Sferę pojawiania się w polu naszej obserwacji obrazów wszelkiego możliwego rodzaju nazwałem swego czasu ikonosferą. W moim rozumieniu ikonosfera to stale nas otaczająca sfera postrzegania wszystkiego rodzaju zjawisk fizycznych: kształtów stałych, płynnych i lotnych, ich stawiającej opór spistości, ich temperatury, barwy, smaku, zapachu, a także pochodzących z różnych źródeł emisji świetlnych i wibracji akustycznych wszystkiego, co są w stanie wykryć i uporządkować nasze dane nam przez naturę czy usprawnione odpowiednią aparaturą analizatory zmysłowe”. M. Porębski, *Obrazy i informacje*, [w:] A. Brodzka, M. Hopfinger, J. Lalewicz (red.), *Problemy wiedzy o kulturze*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 1986, s. 167.



trowałam się na językowej roli koloru w konstruowaniu obrazów świata, ale jestem świadoma, że jest to analiza niepełna. Siła koloru, jego perswazyjność wynika z jego obrazowości – narzucającego się odwołania do świata wizualnego – a co za tym idzie, odczytania znaczenia słów na podstawie wyobraźni, zdobytych doświadczeń, podnoszonych umiejętności komunikacyjnych i kompetencji kulturowych.

Na zakończenie artykułu, ale jednocześnie otwierając rozważania nad współistnieniem, czy też może bardziej współdziałaniem dyskursów: wizualnego i werbalnego, pozwolę sobie przywołać za Piotrem Francuzem wypowiedź psychologa Stephena Kosslyna: „Od trzydziestu lat obsesyjnie zadaję sobie pytanie: *Jaki kształt uszu mają owczarki niemieckie?* I oczywiście nie chodzi mi o kształt ich uszu, ale o to, w jaki sposób ludzie odpowiadają na to pytanie, odwołując się do swojej pamięci. Większość z nich twierdzi, że wizualizują sobie głowę psa, a następnie umyślowo przyglądają się jego uszom. Ale cóż to właściwie znaczy *wizualizować sobie coś?* O co im chodzi, gdy mówią, że *przyglądają się czemuś w umyśle?*”<sup>21</sup>

## Literatura

- Anusiewicz J., *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX w.*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, UMCS, Lublin 1999.
- Bagiński D., Francuz P., *W poszukiwaniu podstaw kodów wizualnych*, [w:] P. Francuz (red.), *Obrazy w umyśle. Studia nad percepcją i wyobraźnią*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007.
- Bartmiński J., *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki*, [w:] M. Basaj, D. Rytel (red.), *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, Wrocław 1985.
- Bartmiński J. (red.), *Językowy obraz świata*, UMCS, Lublin 1999.
- Berger J., *Sposoby widzenia*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1997.
- Ferenc T., *Fotografia. Dyletanci, amatorzy i artyści*, Galeria f5 & Księgarnia fotograficzna, Łódź 2005.
- Fischer O., *Dowody na ikoniczność w języku*, [w:] E. Tabakowska (red.) *Ikoniczność znaku: słowo – przedmiot – obraz – gest*, Universitas, Kraków 2006.
- Francuz P., *Wprowadzenie*, [w:] P. Francuz (red.) *Obrazy w umyśle. Studia nad percepcją i wyobraźnią*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007.
- Gergen K., *An Invitation to Social Construction*, Sage, London, Thousand Oakes, New Delhi 1999.
- Grzegorzycowa R., *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, UMCS, Lublin 1999.
- Leeuwen T. van, Wodak R., *Legitimising immigration: a discourse-historical approach*, „Discourse Studies” 1999, nr 1.
- Olechnicki K., Załęcki K., *Słownik socjologiczny*, Graffiti, Toruń 2000.
- Porębski M., *Obrazy i informacje*, [w:] A. Brodzka, M. Hopfinger, J. Lalewicz (red.), *Problemy wiedzy o kulturze*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków 1986.
- Posiad A., *Słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 2000.
- Potter J., *Discursive Social Psychology: From Attitudes to Evaluative Practices*, „European Review of Social Psychology” 1998, nr 9.

<sup>21</sup> P. Francuz, *Wprowadzenie*, [w:] P. Francuz (red.) *Obrazy w umyśle. Studia nad percepcją i wyobraźnią*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007, s. 11.

- Potter J., Wetherell M., *Some Practical Issues in Analysing Discourse*, [w:] A. Bryman, R.G. Burgess (red.), *Analyzing Qualitative Data*, Routledge, London 1994.
- Rzepińska M., *Historia koloru*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1983.
- Ross P.E., *Wszystkie barwy języka*, „Świat Nauki” 2004, nr 6.
- Tokarski R., *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, UMCS, Lublin 1995.

## ABOUT GREY SOCIALISM AND COLOURFUL CAPITALISM

**Summary:** In the article, the author takes up the problem of the colour as the discursively constructed element of social (collective) memory. The research method is interdisciplinary research perspective - Discourse Analysis (DA). The author writes about the strategies of describing social reality by using the category of colour in the Polish everyday language. *Grey* is the main colour providing the reality of the 80s of the 20<sup>th</sup> century and the adjective *colourful* is used most frequently for describing the 90s of the 20<sup>th</sup> century.